

**Tomasz Drabowicz\***

## **RUCHLIWOŚĆ SPOŁECZNA, NIERÓWNOŚCI SPOŁECZNE I „DOBRE SPOŁECZEŃSTWO”**

**Abstrakt.** Niniejszy artykuł w sposób krytyczny omawia najnowsze badania na temat ruchliwości społecznej, koncentrując się na wydanej w 2014 r. pracy amerykańskiego ekonomisty Gregory’ego Clarka. Tematyka artykułu wychodzi od omówienia wyników wybranych badań porównawczych nad międzypokoleniowym dziedziczeniem zarobków i wykształcenia, by następnie przedstawić główne założenia teorii Clarka i omówić jego innowacje metodologiczne, zastosowanie których doprowadziło go do sformułowania gruntownej krytyki dotychczas prowadzonych badań nad ruchliwością społeczną. W dalszej części artykułu omówiono wybrane badania nad skutecznością programów mających poprawić osiągnięcia szkolne dzieci pochodzących z rodzin o niskich dochodach oraz nad odziedziczalnością osiągnięć szkolnych. Wyniki tych badań zdają się potwierdzać wnioski Clarka dotyczące uniwersalnie niskiego poziomu ruchliwości społecznej oraz jej odporności na przemiany instytucjonalne. W podsumowaniu zwraca się uwagę na nowy stosunek pomiędzy ruchliwością społeczną a poziomem społecznych nierówności wyłaniający się z omówionych badań oraz na związaną z tym potrzebę zredefiniowania celów egalitarnej polityki społecznej.

**Słowa kluczowe:** ruchliwość społeczna, nierówności społeczne, badania porównawcze.

### **1. Uwagi wstępne**

Celem niniejszego artykułu jest krytyczne omówienie teorii społecznej ruchliwości przedstawionej w niedawno wydanej pracy amerykańskiego ekonomisty – specjalizującego się dotychczas w historii ekonomicznej – Gregory’ego Clarka (Clark 2014). Książka Clarka jest podsumowaniem porównawczych badań nad ruchliwością społeczną prowadzonych przez autora przy pomocy jedenastoosobowego zespołu badawczego w dziewięciu krajach: Anglii, Stanach Zjednoczonych, Szwecji, Indiach, Chinach oraz Tajwanie, Japonii, Korei i Chile. Tym, co wyróżnia podejście Clarka spośród dotychczasowych prac poświęconych problematyce ruchliwości społecznej, jest jej analiza w szczególnie długim okresie i wypracowanie nowych sposobów jej mierzenia.

---

\* Dr, Katedra Socjologii Ogólnej, Instytut Socjologii, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki, ul. Rewolucji 1905 r. nr 41/43, 90-214 Łódź; e-mail: [tomasz.drabowicz@uni.lodz.pl](mailto:tomasz.drabowicz@uni.lodz.pl)

## 1. Konwencjonalne metody mierzenia ruchliwości społecznej w wybranych badaniach porównawczych

Zanim jednak przejdziemy do omówienia metodologicznych innowacji i wniosków, które na podstawie badań przeprowadzonych z ich zastosowaniem wyciągnął Clark, przyjrzyjmy się wynikom tego, co nazywa on konwencjonalnymi badaniami porównawczymi nad ruchliwością społeczną. O wyborze takich, a nie innych prac zdecydował fakt, że to właśnie Clark uczynił je w swojej książce zarówno punktem wyjścia, jak i kontrapunktem dla swoich własnych analiz.

Poziom międzypokoleniowej ruchliwości społecznej można mierzyć, wykorzystując współczynnik korelacji pomiędzy zarobkami ojca i syna. Dokonując metaanalizy danych dla 22 krajów – a więc opierając się na wartościach współczynników korelacji pomiędzy zarobkami ojca i syna zawartych w opublikowanych już wcześniej wynikach badań innych autorów, kanadyjski ekonomista Miles Corak (2013) oszacował, że tak mierzona ruchliwość społeczna waha się od poziomu wysokiego w takich krajach, jak Dania, Norwegia i Finlandia (współczynnik korelacji nieprzekraczający 0,20), do poziomu niskiego w takich krajach, jak Brazylia, Chiny czy Peru (współczynnik korelacji równy lub większy niż 0,60). Zróżnicowanie poziomu ruchliwości społecznej pomiędzy poszczególnymi krajami jest zdaniem Coraka w pewnym stopniu powiązane z ogólnym poziomem rozwoju gospodarczego, gdyż w społeczeństwach biedniejszych (krajach rozwijających się) można zaobserwować niższy poziom społecznej ruchliwości niż w społeczeństwach bogatszych (krajach rozwiniętych). Dodatkowo, w niektórych krajach do niskiego poziomu ruchliwości społecznej przyczynia się także wykluczenie pewnych grup społecznych z pełnego uczestnictwa w rynku pracy i innych instytucjach obywatelskich (przypadek ludności autochtonicznej w Peru czy pozbawionej prawa do zameldowania w miejscu pracy – i idących za tym uprawnień socjalnych – ludności wiejskiej w Chinach). Jednak – jak pisze Corak – nawet w obrębie bogatych i demokratycznych społeczeństw można zaobserwować znaczne zróżnicowanie poziomu międzypokoleniowej ruchliwości społecznej, ze Stanami Zjednoczonymi, Włochami i Wielką Brytanią jako przykładami społeczeństw o niskim poziomie ruchliwości społecznej (współczynnik międzypokoleniowej korelacji zarobków oscylujący wokół 0,50), w przeciwieństwie do wspomnianych już wyżej trzech krajów nordyckich, w których poziom ruchliwości społecznej jest co najmniej dwa razy wyższy. Badania Coraka wskazują na istnienie wyraźnej korelacji pomiędzy poziomem nierówności dochodowych (mierzonych za pomocą współczynnika Giniego) a poziomem międzypokoleniowej ruchliwości społecznej (mierzonej przy pomocy współczynnika korelacji zarobków ojca i syna). W ujęciu statycznym (w danej chwili) większy poziom nierówności dochodowych jest związany z niższym poziomem ruchliwości społecznej.

Ruchliwość społeczną można także mierzyć, analizując związek pomiędzy poziomem wykształcenia rodziców i dzieci. Z badań przeprowadzonych

w 42 krajach obejmujących okres 60 lat (1920–1980) ponownie wyłania się obraz znaczącego międzynarodowego zróżnicowania. Najsilniejsza korelacja pomiędzy poziomem wykształcenia rodziców i dzieci występuje na poziomie 0,60 w krajach Ameryki Łacińskiej (Kolumbia, Peru, Ekwador, Chile, Brazylia, Panama i Nikaragua). Wartości korelacji w pozostałych czterech regionach świata są niższe i bardziej do siebie zbliżone: wahają się od 0,36 dla Afryki (Egipt, prowincja Natal w RPA, Ghana i tereny wiejskie w Etiopii), przez 0,39 zarówno dla Azji (tereny wiejskie w Chinach, Filipiny, Sri Lanka, Malezja, Wschodni Timor, Indonezja, Pakistan, Wietnam i Nepal), jak i dla rozwiniętych krajów Zachodu (Holandia, Irlandia, Finlandia, Dania, Szwajcaria, Irlandia Północna, Szwecja, Nowa Zelandia, Włochy, Norwegia, Belgia, Wielka Brytania i USA), po 0,41 dla krajów postkomunistycznych (Słowenia, Kirgistan, Estonia, Polska, Słowacja, Węgry, Ukraina, Czechy). Wśród krajów wysoko rozwiniętych ponownie można zaobserwować zróżnicowanie poziomu korelacji: od wysokiego w Stanach Zjednoczonych (0,46), Irlandii (0,46), Szwajcarii (0,46) i Włoszech (0,54) po niski w Danii, Finlandii, Norwegii i Szwecji (0,34 – średnia dla tych czterech ostatnich krajów). Ponownie jak w przypadku międzypokoleniowej korelacji zarobków, także dziedziczenie statusu edukacyjnego jest więc najsilniejsze w krajach Ameryki Łacińskiej, silne w Stanach Zjednoczonych i Włoszech, a najsłabsze w krajach nordyckich. Różnice w poziomie międzypokoleniowej ruchliwości edukacyjnej występujące między poszczególnymi regionami i krajami wiąże się przede wszystkim ze zróżnicowaniem prowadzonej w poszczególnych krajach polityki edukacyjnej i społecznej, a w dalszej kolejności ze zróżnicowaniem stopnia rozwoju gospodarczego i typu posiadanej gospodarki, zróżnicowaniem trajektorii rozwoju historycznego (wpływ kolonialnej przeszłości) i istnieniem w społeczeństwie podziałów i konfliktów etnicznych (Hertz i in. 2007).

## 2. Dlaczego poziom ruchliwości społecznej jest niższy niż się dotychczas wydawało?

Omówione powyżej badania nad ruchliwością społeczną nazywa Clark badaniami konwencjonalnymi bądź standardowymi. Sprowadzają się one, jego zdaniem, do oszacowania współczynnika  $\beta$  w równaniu

$$y_t = \beta y_{t-1} + v_t \quad (1)$$

gdzie  $y_t$  i  $y_{t-1}$  są miarą statusu społecznego (np. zarobków, majątku, wykształcenia, zawodu itp.) w kolejnych pokoleniach, a  $v_t$  jest składnikiem losowym. W przypadku gdy w kolejnych pokoleniach miara statusu charakteryzuje się stałą wariancją, współczynniki  $\beta$  można nadać interpretację współczynnika korelacji międzypokoleniowej zmiennej mierzalnej  $y$ , przybierającego wartości od  $-1$  do  $1$ . Ten

współczynnik międzypokoleniowej korelacji może służyć za uproszczoną miarę ruchliwości społecznej pod warunkiem, że status społeczny daje się zmierzyć co najmniej na skali interwałowej i że poziom ruchliwości społecznej jest taki sam na różnych szczeblach hierarchii społecznej.

Zdaniem Clarka powyższy sposób mierzenia ruchliwości społecznej koncentruje się na mierzeniu informacyjnego szumu i w ostateczności prowadzi do przeszacowania poziomu ruchliwości społecznej. Alternatywa zaproponowana przez Clarka sprowadza się do dwóch elementów. Po pierwsze, w badaniach międzypokoleniowej ruchliwości społecznej należy rozróżnić między powierzchownym a głębokim (ukrytym, podstawowym) statusem społecznym rodzin. Ten pierwszy daje się zaobserwować bezpośrednio w postaci czy to posiadanego wykształcenia, czy uzyskiwanych zarobków, czy też jakiegokolwiek innego konkretnego przejawu statusu społecznego. Ten drugi nigdy nie daje się bezpośrednio zaobserwować, ma więc charakter zmiennej ukrytej (Nawojczyk 2002: 245–281). Clark, pisząc o statusie powierzchownym, używa także określenia fenotyp społeczny (suma dających się zaobserwować cech charakterystycznych), a w odniesieniu do statusu ukrytego posługuje się terminem genotypu społecznego (ukrytych kompetencji społecznych<sup>1</sup>). Tak jak ten sam genotyp biologiczny może – pod wpływem losowych czynników środowiskowych – przekształcić się w różnorodne biologiczne fenotypy, tak samo jeden genotyp społeczny może uzewnętrzniać się w postaci różnych społecznych fenotypów. Clark zastrzega przy tym, że nie chodzi mu o sugerowanie determinizmu genetycznego, który dałoby się opisać zdaniem, iż to: „Geny w całości decydują o transmisji statusu społecznego”. Chodzi raczej o to, że proces przekazywania statusu społecznego – nawet wtedy, gdy dotyczy dziedziczenia cech przekazywanych kulturowo – w swoim charakterze *przypomina* proces dziedziczenia cech genetycznych, i w tym sensie jest procesem *quasi*-genetycznym<sup>2</sup>.

Formalnie, pierwsze założenie Clarka ma postać równania:

$$y_t = x_t + u_t \quad (2)$$

gdzie  $y_t$  jest miarą statusu powierzchownego (w postaci np. wysokości zarobków) rodziny w pokoleniu  $t$ ,  $x_t$  oznacza ukryty poziom kompetencji społecznych rodziny, a  $u_t$  jest składnikiem losowym. Ten ostatni znajduje się w równaniu (2) z dwóch powodów. Po pierwsze, niezależnie od ukrytego poziomu kompetencji społecznych (społecznego genotypu) w każdym pokoleniu w indywidualnym

<sup>1</sup> Na który składają się wszystkie czynniki ułatwiające lub utrudniające ludziom radzenie sobie w życiu: a więc zarówno zdolności poznawcze, jak i cechy i umiejętności pozapoznawcze, takie jak np. cechy osobowości.

<sup>2</sup> Zagadnieniu, czy proces przekazywania cech dziedziczonych w sposób niegenetyczny, ale np. kulturowy, może być analizowany w perspektywie i przy użyciu darwinowskiej teorii ewolucji w wyniku selekcji naturalnej, poświęcony jest tekst Hodgesona i Thorbjørna (2006).

procesie osiągnięcia statusu powierzchownego pewną rolę odgrywa przysłowiowy łut szczęścia (np. pracując w danej branży, można zatrudnić się albo w firmie, która odniesie rynkowy sukces, albo w przedsiębiorstwie, które zbankrutuje). Po drugie, ludzie dokonują wyboru pomiędzy różnymi wymiarami statusu: planując swoją karierę zawodową, mogą np. większą wagę przywiązywać do wysokości materialnego wynagrodzenia otrzymywanego za wykonywaną pracę lub – odwrotnie – zdecydować się na pracę w gorzej płatnym, ale cieszącym się większym prestiżem społecznym zawodzie.

Drugi punkt teorii ruchliwości społecznej Clarka mówi, że ukryty poziom kompetencji społecznych rodziny podlega procesowi regresji w kierunku wartości średniej, przy czym wartość współczynnika trwałości statusu społecznego  $b$  (współczynnika korelacji międzypokoleniowej statusu) waha się pomiędzy 0,70 a 0,80 i jest w niewielkim tylko stopniu podatna na zmiany instytucjonalne. Innymi słowy, tempo ruchliwości społecznej jest podobne zarówno w różnych epokach historycznych, jak i (współcześnie) w różnych społeczeństwach. Formalnie,

$$x_t = bx_{t-1} + e_t \quad (3)$$

gdzie  $x_t$  i  $x_{t-1}$  oznaczają ukryty poziom kompetencji społecznych rodziny w pokoleniu późniejszym i w pokoleniu wcześniejszym, gdzie  $b$  oznacza współczynnik trwałości statusu społecznego i gdzie  $e_t$  jest składnikiem losowym.

Zdaniem Clarka badania opierające się na modelu z równania (1) po pierwsze przeszacowują poziom ruchliwości społecznej, po drugie przeszacowują stopień zróżnicowania poziomu ruchliwości społecznej pomiędzy poszczególnymi społeczeństwami. U źródeł tego pierwszego przeszacowania leży obecność składnika losowego  $u_t$  (por. równanie (2)) łączącego cząstkowe (powierzchowne) miary statusu społecznego z ukrytym poziomem kompetencji społecznych. Im większy udział składnika losowego, a mniejszy strukturalnego (tj. ukrytego poziomu kompetencji społecznych w pokoleniu rodziców), tym słabszy związek pomiędzy statusem mierzalnym a statusem ukrytym, a jednocześnie tym większy poziom międzypokoleniowej ruchliwości społecznej mierzonej przy pomocy statusu mierzalnego.

Zdaniem Clarka jednym z kryteriów wyznaczania przynależności do grupy umożliwiających zmierzenie właściwego poziomu ruchliwości społecznej<sup>3</sup> są nazwiska, w szczególności nazwiska występujące w danym społeczeństwie rzadko. Rzadkość występowania gwarantuje bowiem brak powiązania ze statusem społecznym w tym sensie, że nazwiska popularne charakteryzują się zazwyczaj przeciętnym statusem społecznym, natomiast nazwiska noszone w jednym pokoleniu przez nieliczną grupę osób mogą występować na różnych szczeblach drabiny społecznej.

<sup>3</sup> Właściwego, tj. odnoszącego się do ukrytego poziomu ruchliwości społecznej.

W praktyce innowacja metodologiczna Clarka dotycząca sposobu mierzenia ruchliwości społecznej polega na wybraniu w danym społeczeństwie grupy nazwisk noszonych przez niewielką liczbę osób ( $z$ ), a następnie obliczeniu wartości współczynnika względnej reprezentacji tych nazwisk jako następującej proporcji:

$$\text{Współczynnik względnej reprezentacji } z = \frac{\text{proporcja wśród elit}}{\text{proporcja } z \text{ w populacji ogólnej}}$$

W swojej książce Clark przez elity rozumie przede wszystkim prawników i lekarzy, w niektórych zaś swoich analizach operacjonalizuje je jako członków akademii nauk, autorów publikacji naukowych czy parlamentarzystów. Wartość współczynnika względnej reprezentacji  $z$  większa niż jeden wskazuje, że procentowy udział osób noszących wybrane nazwiska wśród przedstawicieli elitarnych grup zawodowych jest większy od procentowego udziału ludzi noszących te same nazwiska w populacji ogólnej (nadreprezentacja). O takiej grupie nazwisk  $z$  Clark mówi wtedy, że jest ona grupą społecznie uprzywilejowaną. Natomiast wartość współczynnika względnej reprezentacji  $z$  mniejsza od jednego wskazuje, że procentowy udział osób noszących wybrane nazwiska wśród przedstawicieli elitarnych grup zawodowych jest mniejszy od procentowego udziału ludzi noszących te same nazwiska w populacji ogólnej (niedoreprezentacja). Clark mówi wtedy o społecznym upośledzeniu danej grupy nazwisk. Natomiast kiedy współczynnik względnej reprezentacji  $z$  ma wartość równą jeden, można mówić o sytuacji reprezentatywności: przedstawiciele danej grupy nazwisk występują wśród elit tak samo często, jak w populacji ogólnej.

Mierzona w ten sposób pozycja społeczna danej grupy nazwisk zmienia się rzecz jasna z pokolenia na pokolenie<sup>4</sup>: w kolejnych generacjach dana grupa nazwisk może stawać się mniej lub bardziej elitarna albo mniej lub bardziej upośledzona społecznie. Ilorazowi wartości współczynnika względnej reprezentacji  $z$  w pokoleniu późniejszym podzielonej przez wartość współczynnika względnej reprezentacji  $z$  w pokoleniu wcześniejszym można, zdaniem Clarka, nadać interpretację współczynnika trwałości statusu społecznego  $b$  z równania (3). W przypadku dysponowania danymi z dłuższego okresu, kiedy można oszacować wartość współczynnika  $b$  kilka lub kilkanaście razy (dla większej liczby par następujących po sobie pokoleń) – można również wyznaczyć metodą regresji liniowej taką jego wartość, która zminimalizuje odchylenia wartości współczynnika względnej reprezentacji  $z$ . Innymi słowy – w dłuższym czasie można wyznaczyć trend rozumiany jako szybkość powrotu grup społecznie uprzywilejowanych (upośledzonych) do przeciętnego statusu społecznego, mierzonego wartością współczynnika względnej reprezentacji  $z$  równą jeden.

<sup>4</sup> Clark przyjmuje, że pokolenie trwa 30 lat.

### 3. Dlaczego poziom ruchliwości społecznej jest podobny w różnych społeczeństwach?

Zdaniem Clarka poziom ruchliwości społecznej jest nie tylko niższy niż wynikałoby to z dotychczasowych badań, ale jest także podobny w różnych społeczeństwach. Podobieństwo to wynika ze wspomnianego już faktu, iż dziedziczenie statusu społecznego jest dla Clarka procesem *quasi*-genetycznym odznaczającym się taką samą dynamiką niezależnie od kontekstu instytucjonalnego, w którym zachodzi.

Clark poddaje krytyce standardowe podejście wypracowane w ekonomicznych badaniach nad międzypokoleniowym dziedziczeniem statusu społecznego. Zakłada ono, że transmisja statusu odbywa za pośrednictwem trzech kanałów: genetycznego (np. podstawowe zdolności), kulturowego (np. wartości) i w wyniku inwestowania przez rodziców ich czasu i posiadanych zasobów w wykształcenie i wychowanie dziecka (inwestycje w kapitał ludzki) (Solon 2013). W modelu tym zróżnicowanie statusu społecznego jest więc skutkiem nie tylko różnic w poziomie wrodzonych zdolności i zróżnicowania cech przyswojonych w procesie socjalizacji, lecz jest także konsekwencją istnienia różnic w poziomie inwestycji dokonywanych przez rodzinę w kapitał ludzki dziecka. Zgodnie z tym modelem, dzieci wychowane w rodzinach dokonujących – z racji dysponowania większymi zasobami – większych inwestycji w kapitał ludzki osiągają lepszą pozycję społeczną niż tak samo zdolne i tak samo wychowywane dzieci z rodzin dysponujących mniejszymi zasobami.

Na podstawie przeprowadzonych przez siebie badań Clark wysuwa pod adresem dotychczasowych badań nad międzypokoleniowym dziedziczeniem statusu społecznego dwie krytyczne uwagi. Po pierwsze, podobieństwo poziomu ruchliwości społecznej mierzonej – przy pomocy opracowanej przez niego metody – w tak różnych krajach, jak Stany Zjednoczone, Anglia, Szwecja, Indie, Chiny, Japonia, Korea i Chile skłania go do uznania, że dziedziczenie statusu społecznego odbywa się przede wszystkim za pośrednictwem kanałów genetycznego i socjalizacyjnego, podczas gdy inwestycje dokonywane w kapitał ludzki dziecka nie odgrywają w dziedziczeniu statusu społecznego znaczącej roli. W przeciwnym bowiem wypadku tempo ruchliwości społecznej byłoby wyższe w społeczeństwach, w których inwestycje w kapitał ludzki młodych generacji są finansowane wspólnie, za pośrednictwem rozbudowanych nakładów na publiczny system edukacji. Drugą krytyczną uwagę pod adresem dotychczasowych badań nad międzypokoleniowym dziedziczeniem statusu społecznego opiera Clark na rezultatach swoich historycznych analiz dotyczących społeczeństwa angielskiego. Wynika z nich, że przed 1780 r. w małżeństwach ludzi bogatych rodziło się więcej (średnio czworo) dzieci dożywających dorosłości niż w małżeństwach ludzi biednych (średnio dwoje dzieci). Pomiędzy rokiem 1780 a 1880 dzietność angielskich rodzin nie była skorelowana z ich statusem społecznym, natomiast od 1880 r. do 1940 r.

w bogatych małżeństwach dorosłości dożywało przeciętnie mniej niż dwoje dzieci, podczas gdy w rodzinach z klas średnich i niższych przeciętna liczba dzieci dożywających dorosłości wahała się pomiędzy 2,5 a 3. Zgodnie ze standardowym modelem dziedziczenia statusu, takim zmianom współczynnika dzietności na różnych piętrach struktury społecznej towarzyszyć powinno przyspieszenie społecznego awansu (dla mniej dzietnych rodzin) i społecznej degradacji (w przypadku rodzin bardziej dzietnych) – a co za tym idzie, przyspieszenie tempa ruchliwości społecznej. Jednak w analizowanym przez siebie dwustuletnim okresie, Clark takiego przyspieszenia nie zauważył ani w przypadku wykształcenia (zoperacjonalizowanego jako studiowanie w Cambridge lub Oxfordzie), ani dla bogactwa (mierzonego wartością majątków dziedziczonych w urzędowo zatwierdzonych testamentach). Jest to dla niego kolejny dowód na potwierdzenie tezy, że – w przeciwieństwie do transmisji cech genetycznych i cech kulturowych w ramach rodzin, które to procesy są takie same niezależnie od epoki i typu społeczeństwa, w którym zachodzą – inwestycje w kapitał ludzki dziecka nie odgrywają zasadniczej roli w dziedziczeniu statusu społecznego.

#### **4. Wnioski Clarka na tle wyników wybranych badań nad osiągnięciami szkolnymi**

Również wyniki badań prowadzonych przez zespoły badaczy niezwiązanych z Clarkiem dostarczają argumentów na poparcie tezy o niezależności dynamiki dziedziczenia statusu społecznego od kontekstu instytucjonalnego. Pierwszym z tego typu studiów jest przeprowadzona na zlecenie amerykańskiego Kongresu ewaluacja prowadzonego w Stanach Zjednoczonych od 1965 r. programu Head Start, którego celem jest poprawa gotowości szkolnej dzieci pochodzących z rodzin o niskich dochodach. Badania ewaluacyjne miały ustalić, czy i w jakim stopniu uczestnictwo w programie wpływa na rozwój umiejętności poznawczych i społeczno-emocjonalnych dzieci oraz na stan ich zdrowia, a także na praktyki wychowawcze ich rodziców.

Uczestnictwo w programie przyniosło początkowo pozytywne efekty w każdej z czterech badanych dziedzin, jednak ten początkowy, pozytywny wpływ korzystania z usług zapewnianych w ramach Head Startu w większości wypadków zanikł przed ukończeniem przez dzieci klasy trzeciej, niezależnie od tego, czy rozpoczęły one korzystanie z usług programu w wieku lat trzech, czy czterech (Puma i in. 2012).

Innych argumentów na poparcie tez Clarka dostarczają badania nad dziedzicznością osiągnięć szkolnych prowadzone we współczesnej Wielkiej Brytanii na próbie 6653 par bliźniąt (Krapohl i in. 2014). Osiągnięcia szkolne zoperacjonalizowano w nich jako łączny wynik osiągnięty dla języka angielskiego, matematyki i nauk ścisłych na egzaminie GCSE zdawanym na zakończenie



obowiązkowej edukacji szkolnej w wieku lat 16. W badaniu wyróżniono także dziewięć szerokich domen (cech), powiązanych z osiągnięciami szkolnymi: inteligencję, poczucie własnej skuteczności, osobowość, dobrostan, problemy z zachowaniem w ocenie rodziców, problemy z zachowaniem w ocenie badanych, stan zdrowia oraz postrzeganie środowiska szkolnego i postrzeganie środowiska domowego przez badanych. Przeprowadzone analizy wykazały, iż czynniki genetyczne odpowiadają za zróżnicowanie wyników osiągniętych na egzaminie GCSE w większym zakresie (62%) niż dla którejkolwiek z pozostałych dziewięciu cech (35–58%). Wspólne wpływy środowiskowe (rodziny i szkoły) odpowiadały za 26% zróżnicowania wyników egzaminu GCSE, a unikalne czynniki środowiskowe za pozostałe 12% zróżnicowania wyników tego egzaminu.

Dalsze analizy pozwoliły odpowiedzieć na pytanie o to, poprzez które z dziewięciu wyróżnionych domen czynniki genetyczne najsilniej wpływają na zróżnicowanie wyników egzaminu GSCE. Wpływ czynników genetycznych na zróżnicowanie wyników egzaminu GSCE najsilniej przejawiał się za pośrednictwem inteligencji (51%), a w 50% za pośrednictwem pozostałych ośmiu cech łącznie. Natomiast wpływ czynników genetycznych za pośrednictwem wszystkich dziewięciu domen łącznie wyjaśniał 75% zróżnicowania odziedziczalności wyników egzaminu GCSE (brak zsumowania się do 100% jest związany ze wzajemnym skorelowaniem pomiędzy poszczególnymi domenami).

Autorzy badań zwracają uwagę, że we współczesnej Wielkiej Brytanii nadal ponad jedna czwarta zróżnicowania osiągnięć szkolnych związana jest z czynnikami środowiskowymi, nadal więc i w tej dziedzinie istnieje pole dla skutecznych interwencji mających w konsekwencji przynieść dalsze wyrównywanie szans edukacyjnych. Nawet jednak w sytuacji, w której zróżnicowanie osiągnięć szkolnych byłoby w 100% wytłumaczalne czynnikami genetycznymi, nie oznaczałoby niemożności pomagania w sposób skuteczny dzieciom, które doświadczają problemów w nauce. Za przykład posłużyć mogą problemy z koncentracją uwagi, które wpływają negatywnie na osiągnięcia szkolne (P i n g a u l t 2011; J o h n s o n 2006) i za które w dużej mierze odpowiadają czynniki genetyczne (T o d d 2000). Jednak odpowiednie zdiagnozowanie, terapia i dostosowanie przekazu edukacyjnego do potrzeb dziecka pozwalają na zapobieżenie powstaniu lub zminimalizowanie już istniejących deficytów edukacyjnych. Jak podkreśla Krapohl i współpracownicy, wysoka odziedziczalność nie oznacza niezmienności – a stwierdzenie jej występowania w kontekście osiągnięć edukacyjnych nie oznacza spisywania na straty dzieci doświadczających kłopotów z nauką, ale sugeruje konieczność zindywidualizowania oferty edukacyjnej po to, aby w sposób skuteczny umożliwić im opanowanie materiału szkolnego.

## 5. Transmisja ukrytego poziomu kompetencji społecznych rodziny jako transmisja kapitału kulturowego?

Omówienie badań Clarka wskazujących na niską ruchliwość społeczną w kontekście studiów nad osiągnięciami szkolnymi skłonić może do zadania pytania o to, na ile praca Clarka może być rozpatrywana w odniesieniu do koncepcji wypracowanych przez francuskiego socjologa Pierre'a Bourdieu. Ten ostatni – mimo że jego nazwisko nie pojawia się w książce Clarka ani razu – nie jest tu wzmiankowany bez przyczyny: pamiętać bowiem należy, że w swoich pracach zajmował się on zarówno problematyką odtwarzania struktury społecznej i czynników ograniczających ruchliwość społeczną, jak i problematyką socjologii edukacji. Co więcej, w ujęciu Bourdieu we współczesnych, rozwiniętych społeczeństwach to właśnie decyzje systemu szkolnego dotyczące karier edukacyjnych jednostek odgrywają kluczową rolę w sterowaniu procesami mobilności społecznej i odtwarzaniu struktury społecznej (Bourdieu, Passeron 2006).

Wydawać by się mogło, że temu, co Clark określa mianem ukrytego poziomu kompetencji społecznych (na który – przypomnijmy – składają się wszystkie czynniki i cechy ułatwiające lub utrudniające ludziom radzenie sobie w życiu) najbliższym jest do tego, co Bourdieu (1986: 243–246) nazywał kapitałem kulturowym w stanie wcielonym, tzn. do długotrwałych dyspozycji umysłu oraz ciała. Kapitał kulturowy w stanie wcielonym może być, zdaniem Bourdieu, nabywany w sposób prawie nieświadomy. Co więcej, ponieważ jest on „związany na liczne sposoby z jednostką w jej biologicznej wyjątkowości i podlega dziedziczeniu w sposób zamaskowany, lub nawet niewidzialny, przeciwstawia się tym samym staremu, głęboko zakorzenionemu rozróżnieniu, które starożytni Grecy dokonywali pomiędzy właściwościami odziedziczonymi (*ta patroa*) a właściwościami nabytymi (*epikteta*)” (Bourdieu 1986: 245). W tym sensie ukryty poziom kompetencji społecznych (odziedziczony za pośrednictwem kanału genetycznego i socjalizacyjnego) mógłby być traktowany jako jeden z elementów (oprócz kapitału kulturowego w stanie zobiektywizowanym i instytucjonalizowanym oraz kapitału ekonomicznego i społecznego) składających się na habitus. Ten ostatni z kolei, to społecznie wytworzony system dyspozycji ustrukturuowanych i strukturujących nabyty w trakcie praktyki i trwale nakierowany na funkcje praktyczne, to „ucieleśnienie pierwiastka społecznego” ukształtowane w wyniku ucieleśnienia wymogów właściwych danemu polu społecznemu i ujawniające się wyłącznie w relacji z konkretną sytuacją (Bourdieu, Wacquant 2001: 107, 114, 122). Lub – by posłużyć się upraszczającą zawiloci Bourdieańskiej frazy definicją Goldthorpe'a (2007: 5), to: „system społecznie wytworzonych dyspozycji, które jednostka nabywa w sposób najbardziej efektywny w pierwszych latach życia, i który wpływa na jej orientację w świecie i sposoby poruszania się w nim”.

Z pozoru nie wydaje się, by ukrytego poziomu kompetencji społecznych nie można było więc traktować jako odpowiednika kapitału kulturowego w stanie

wcielonym, który z kolei byłby jednym z zasobów wykorzystywanych w procesie socjalizacji do wytworzenia habitusu. Habitus z kolei przyczyniałby się – poprzez działania, do podjęcia których skłania on lub zniechęca jednostkę – do odtwarzania w następnych pokoleniach struktury społecznej w jak najmniej zmienionym kształcie. Należy jednak zaznaczyć, że takie włączenie czy też przełożenie terminów Clarka na kategorie charakterystyczne dla Bourdieu – o ile nie wydaje się sprzeczne z literą dorobku tego ostatniego, to wydaje się – jeśli można tak napisać – sprzeczne z jego duchem. W swoich pracach nad rolą systemu szkolnego w podtrzymywaniu istniejących struktur społecznych Bourdieu pisał bowiem o „ideologiach zdolności” będących negacją „społecznych warunków wytwarzania dyspozycji opartych na wykształceniu” (Bourdieu, Passeron 2006: 133). Bourdieu (1993: 178) całkowicie odrzucał koncepcję indywidualnych uzdolnień jako czynnika mogącego służyć wyjaśnieniu tak trajektorii edukacyjnych, jak i późniejszych szans znalezienia się w określonym miejscu struktury społecznej – i to niezależnie od tego, czy uzdolnienia takie miałyby się kształtować pod wpływem czynników biologicznych, czy środowiskowych (Marks 2014: 137; Nash 2001: 190). Wydaje się więc, że z tego właśnie powodu koncepcja ukrytego poziomu kompetencji społecznych jest nie do pogodzenia z duchem prac francuskiego socjologa.

## 6. Podsumowanie

Wniosków Clarka, płynących z historycznych badań porównawczych nad społeczeństwami o diametralnie odmiennych trajektoriach rozwoju społecznego i charakteryzującymi się współcześnie różnymi rozwiązaniami ustrojowymi, nie należy – jak zresztą niczego w nauce – przyjmować z bezkrytyczną aprobatą. Nie można ich jednak zignorować z tego tylko powodu, że kłócą się z dotychczasowymi ustaleniami, wskazującymi np. na istnienie związku pomiędzy poziomem nierówności społecznych a tempem ruchliwości społecznej (Cora 2013; Herz i in. 2007). Zresztą omawiane badania Pomy i Krapohl dotyczące niesukcesu programów mających na celu ułatwienie awansu edukacyjnego i wskazujące na istnienie silnego komponentu genetycznego w zróżnicowaniu osiągnięć szkolnych stanowią mocne wsparcie dla tez stawianych przez Clarka. Wsparcie to nie jest jednak całkowite: i tak na przykład ustalenia Krapohl i współpracowników wskazują na istnienie znaczącej (26%) proporcji zróżnicowania osiągnięć szkolnych, za które nadal – i to w tak bogatym i rozwiniętym społeczeństwie, jak współczesna Wielka Brytania – odpowiadają wpływy środowiskowe dające się łatwo kształtować przy pomocy odpowiednich rozwiązań instytucjonalnych. Widać z tego, że nawet wnioski płynące z badań wskazujących na wysoki udział czynników genetycznych w procesach składających się na ruchliwość społeczną w nowoczesnych społeczeństwach nie są całkowicie zgodne z ustaleniami Clarka.

Rodzi to potrzebę postawienia nowych pytań badawczych dotyczących tego, czy wpływ czynników instytucjonalnych na ruchliwość społeczną, zwłaszcza w społeczeństwach przedprzemysłowych, był rzeczywiście tak nieistotny, jak twierdzi Clark.

Na zakończenie należy jeszcze wspomnieć o ważnym rozróżnieniu, którego w swojej pracy dokonuje Clark. Zwraca on mianowicie uwagę na konieczność wyraźnego rozdzielenia dwóch kwestii: ruchliwości społecznej i nierówności społecznych. O ile zdaniem Clarka poziom ruchliwości społecznej ma charakter wartości stałej i odpornej na zmiany cywilizacyjne, rozwój gospodarczy czy interwencje polityczne, o tyle tego samego nie można powiedzieć o poziomie nierówności społecznych. Powszechnie niski poziom ruchliwości społecznej nie musi automatycznie oznaczać zaakceptowania *status quo* i poniesienia dążeń do ustanowienia „dobrego społeczeństwa”. Dążenia te muszą jednak przestać polegać na podejmowaniu kolejnych bezskutecznych prób zwiększenia ruchliwości społecznej. W zamian powinny skoncentrować się na zapewnieniu wzrostu gospodarczego i jego sprawiedliwej, równomiernej dystrybucji. Celem polityki egalitarnej, świadomej nowych ograniczeń narzucanych przez powszechnie i trwale niski poziom ruchliwości społecznej, powinno być dążenie do ograniczania nierówności dochodowych, co – jak pokazuje przykład Szwecji – jest możliwe do pogodzenia zarówno z utrzymaniem konkurencyjności gospodarki na światowych rynkach, jak i praktykowaniem liberalnej demokracji jako zasady ustrojowej. O ile więc, pisze Clark, najprawdopodobniej żadne zmiany wprowadzane w systemie społeczno-ekonomicznym nie są w stanie przyspieszyć ruchliwości społecznej<sup>5</sup>, o tyle odpowiednie rozwiązania instytucjonalne mogą w sposób skuteczny nie dopuścić do powstania albo ograniczyć już istniejącą przepaść oddzielającą zwycięzców od przegranych *quasi*-genetycznej loterii. Mimo więc iż książka Clarka zajmuje się ruchliwością społeczną, a nie nierównościami społecznymi, wnioski z niej płynące wpisują się w debatę nad redystrybucją dochodów i majątku ożywioną niedawno przez publikację Piketty’ego (2015)<sup>6</sup>.

Praca francuskiego ekonomisty poświęcona jest historycznej dynamice rozwoju dochodów i majątku w skali światowej, tak wewnątrz, jak i między krajami, począwszy od XVIII, a skończywszy na pierwszej dekadzie XXI w., przy czym

---

<sup>5</sup> Spowolnieniu – praktycznie do zera – może ulec ona w społeczeństwie kastowym na wzór indyjski, w którym z jednej strony wewnątrz kast praktykowano by nadal ścisłą endogamię małżeńską, a z drugiej strony nie prowadzono by żadnych publicznych interwencji skierowanych z pomocą do członków kast niższych (Clark 2014: 165–166).

<sup>6</sup> Warto przy okazji zauważyć, że obydwie książki analizują badane przez siebie zjawiska – nierówności ekonomicznych w przypadku pracy Piketty’ego i ruchliwości społecznej w przypadku pracy Clarka – w perspektywie „długiego trwania” (*longue durée*) (Braudel 2009). Być może jest to znak, iż zarówno ekonomiści, jak i socjologowie powinni na nowo przemyśleć uwagę Bergera (1995: 27, 157) skierowaną do tych ostatnich, iż w analizowaniu i wyjaśnianiu bieżących zjawisk społeczno-ekonomicznych nie da się na dłuższą metę abstrahować od historii.

analizy w niej prezentowane opierają się przede wszystkim na historycznych doświadczeniach głównych krajów współcześnie rozwiniętych: Francji, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Stanów Zjednoczonych i Japonii (Piketty 2015: 44–45). Tak jak Clark wskazuje na niski poziom ruchliwości społecznej na przestrzeni dziejów, tak Piketty zauważa, „że globalne znaczenie kapitału na początku XXI wieku nie odbiega od tego, czym był on w XVIII wieku. Tylko forma się zmieniła: kapitał z ziemskiego przekształcił się w przemysłowy, finansowy i w nieruchomościach. Wiemy również, że koncentracja majątków pozostała nadal bardzo silna” (*ibidem*: 464). Podobnie jak Clark, Piketty nie sądzi, iż we współczesnych, rozwiniętych społeczeństwach nastąpiło prawdziwe przyspieszenie ruchliwości międzypokoleniowej w kwestii edukacyjnej, a takie zmiany polityczne, jak wprowadzenie głosowania powszechnego i koniec cenzusu wyborczego nie zniosły, jego zdaniem, sił gospodarczych mogących prowadzić do stworzenia silnie zhierarchizowanego gospodarczo społeczeństwa (*ibidem*: 518–523). Kolejnym elementem zbliżającym diagnozy Amerykanina i Francuza jest fakt, iż Piketty zwraca uwagę na powrót dziedziczenia (spadków i darowizn za życia) jako zjawiska przynajmniej w części odpowiadającego za narastanie nierówności dochodowych i majątkowych we współczesnych, rozwiniętych społeczeństwach. Zdaniem francuskiego autora, o ile nie nastąpi zwiększenie stopy wzrostu demograficznego i gospodarczego, to w XXI w. rola dziedziczenia będzie nabierała coraz większego znaczenia w coraz bardziej nierównym podziale dochodu i majątku narodowego i to zarówno w krajach rozwiniętych, jak i w biednych oraz rozwijających się (*ibidem*: 529). Tym negatywnym tendencjom można jednak zdaniem Piketty’ego zaradzić, wprowadzając (najlepiej najpierw w skali regionalnej, a następnie światowej) progresywny podatek od kapitału, dochody z którego byłyby następnie wykorzystane do opłacania usług publicznych i dochodów zastępczych mniej lub bardziej równych dla wszystkich, zwłaszcza w dziedzinie edukacji, zdrowia i emerytur (*ibidem*: 592). Tylko w ten sposób, zdaniem francuskiego ekonomisty, można będzie w nadchodzących latach zapewnić realizację zasad „dobrego społeczeństwa”. Zasady te z kolei, zdaniem Piketty’ego (2015: 593–594), powinny z jednej strony odwoływać się do pierwszego artykułu francuskiej Deklaracji Praw z 1789 r. („Ludzie rodzą się i pozostają wolni i równi w swych prawach. Zróżnicowania społeczne mogą być oparte wyłącznie na pożytku powszechnym”), a z drugiej do zasady dyferencji mówiącej o tym, że „Nierówności społeczne i ekonomiczne mają być tak ułożone, aby były z największą korzyścią dla najbardziej upośledzonych” (Rawls 1994: 415).

## Bibliografia

- Berger P. L. (1995), *Zaproszenie do socjologii*, PWN, Warszawa.
- Bourdieu P. (1986), *The Forms of Capital*, [w:] J. G. Richardson (ed.), *Handbook of Theory of Research for the Sociology of Education*, Greenwood, New York, s. 241–258.

- Bourdieu P. (1993), *Sociology in Question*, Sage, London.
- Bourdieu P., Passeron J.-C. (2006), *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Bourdieu P., Wacquant L. J. D. (2001), *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Braudel F. (2009), *History and the Social Sciences: The Longue Durée*, "Review (Fernand Braudel Center)", 32(2), s. 171–203.
- Clark G. (2014), *The Son Also Rises. Surnames and the History of Social Mobility*, Princeton University Press, Princeton and Oxford.
- Corak M. (2013), *Inequality from Generation to Generation: The United States in Comparison*, [w:] R. Rycroft (ed.), *The Economics of Inequality, Poverty, and Discrimination in the 21<sup>st</sup> Century*, Vol. I, CA: Praeger, Santa Barbara, s. 107–123.
- Hertz T., Jayasundera T., Piraino P., Selcuk S., Smith N., Vershchagina A. (2007), *The Inheritance of Educational Inequality: International Comparisons and Fifty-Year Trends*, "B.E. Journal of Economic Analysis & Policy", 7, s. 1–30.
- Goldthorpe J. H. (2007), "Cultural Capital": *Some Critical Observations*, "Sociologica", 2, s. 1–22.
- Hodgeson G. i Knudsen T. (2006), 'Dismantling Lamarckism: *Why Descriptions of Socio-Economic Evolution as Lamarckian are Misleading*', "Journal of Evolutionary Economics", 16(4), s. 343–366.
- Johnson W., McGue M. i Iacono W. G. (2006), *Genetic and environmental influences on academic achievement trajectories during adolescence*, "Developmental Psychology", 42(3), s. 514–532.
- Krapohl E. i in. (2014), *The high heritability of educational achievement reflects many genetically influences traits, not just intelligence*, PNAS, Vol. 111, No. 42, s. 15273–15278.
- Marks G. N. (2014), *Education, Social Background and Cognitive Ability: The Decline of the Social*, Routledge, London and New York.
- Nash R. (2001), *Class, "Ability" and Attainment: A problem for the sociology of education*, "British Journal of Sociology of Education", 22(2), s. 189–202.
- Nawojczyk M. (2002), *Przewodnik po statystyce dla socjologów*, SPSS Polska, Kraków.
- Piketty T. (2015), *Kapitał w XXI wieku*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Pingault J.-B. i in. (2011), *Childhood trajectories of inattention and hyperactivity and prediction of educational attainment in early adulthood: A 16-year longitudinal population-based study*, "American Journal of Psychiatry", 168(11), s. 1164–1170.
- Puma M., Bell S., Cook R., Held C., Broene P., Jenkins F., Mashburn A., Downer J. (2012), *Third Grade Follow-up to the Head Start Impact Study Final Report*, U.S. Department of Health and Human Services, Administration for Children and Families, Office of Planning, Research and Evaluation, Washington DC.
- Rawls J. (1994), *Teoria sprawiedliwości*, PWN, Warszawa.
- Solon G. (2013), *Theoretical Models of Inequality Transmission across Multiple Generations*, Working Paper, Michigan State University.
- Todd R. D. (2000), *Genetics of attention deficit/hyperactivity disorder: are we ready for molecular genetic studies?*, "American Journal of Medical Genetics", (96), s. 241–243.

---

**Tomasz Drabowicz**

### **SOCIAL MOBILITY, SOCIAL INEQUALITY, AND THE “GOOD SOCIETY”**

**Summary.** This paper critically examines the recent research on social mobility, focusing on Gregory Clark’s 2014 work. It starts by discussing the selected results of comparative research on intergenerational inheritance of earnings and education, and it subsequently presents the main points of Clark’s theory and his methodological innovations that lead to his thorough critique of what he calls standard social mobility research. The following section discusses selected evaluation research of the programmes aimed at boosting school achievement of children coming from poor families. Next, the recent research on the inheritance of school achievement is discussed. The results of both of these studies seem to corroborate Clark’s conclusions about the universally low level of social mobility and about the inability of substantially increasing social mobility through institutional changes. Finally, the paper shows the new relationship between social mobility and the level of social inequality that emerges from the studies under consideration and discusses the possible need of redefining the aims of egalitarian social policy in light of these recent research findings.

**Keywords:** social mobility, social inequality, comparative research.